

TERESA OLEARCZYK

NAUCZYCIEL I UCZEŃ W KULTURZE NAUCZANIA-UCZENIA SIĘ

WPROWADZENIE

Kultura edukacji to pojęcie obejmujące uwarunkowania zewnętrzne oraz wewnętrzne organizacji, które rozwinęły się na przestrzeni wieków. Podstawowe zadania szkoły, jako instytucji edukacyjnej, nie zmieniają się od wielu lat. Szkoła pełni trzy funkcje: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, a jako system ma swoją kulturę organizacji, czyli wzorzec podstawowych założeń wskazujących na to, jak radzić sobie z zadaniami zewnętrznej adaptacji i wewnętrznej integracji – sprawdzonymi w działaniu na tyle, by uznać je za odpowiednie, jako właściwy sposób postrzegania, myślenia i odczuwania w przypadku napotkania nowych zadań. A zatem można wyróżnić dwa zasadnicze komponenty kultury szkoły (Elsner, 1997, s. 54). Pierwszy – konceptualny, osobowy, dotyczy osób, ich preferowanego systemu wartości, wiedzy, kultury bycia. Drugi – materialny, czyli warunki, w jakich przebiega proces nauczania oraz programy nauczania. Zawsze i w każdym warunkach Osoba nauczyciela ma decydujące znaczenie.

Szkoła jest jednostką włączoną do całego systemu organizacji oświaty, w nim funkcjonuje według ustaleń przeprowadzanych reform, programów i zarządzeń dotyczących wszystkich typów szkół, niemniej jest ona jednostką autonomiczną, co pozwala na stworzenie indywidualnego klimatu szkoły, wewnętrznych relacji pomiędzy nauczycielami, podobnie jak relacji nauczyciel–uczeń. Ten wewnętrzny układ, atmosfera zarówno rad pedagogicznych, jak i relacji osobowych w tzw. trójkącie nauczyciele–rodzice–uczniowie tworzą określoną atmosferę wychowawczą,

Dr hab. TERESA OLEARCZYK, prof. KAAFm – Katedra Teorii i Historii Wychowania, Instytut Pedagogiki, Wydział Psychologii, Pedagogiki i Nauk Humanistycznych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego; adres do korespondencji: ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków; e-mail: tolearczyk@afm.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6660-2379>.

Artykuły są objęte licencją Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

„klimat szkoły”. Każda szkoła funkcjonuje w ramach kultury organizacyjnej wyznaczonej odgórnie dla wszystkich placówek oświatowych, opartej na schematach i zadaniach wypracowanych na poszczególnych szczeblach i poziomach edukacji. Warto podkreślić, że pomimo ogólnego schematu organizacyjnego, każda placówka ma swoją „specyfikę”, tradycje, które wyróżniają ją od innych szkół, a jej poziom nauczania, stosowane metody wychowania i wystrój szkoły, a nade wszystko indywidualna osobowość nauczycieli tworzących zespół kształtują środowisko, stwarzają niepowtarzalny klimat sprzyjający tworzeniu i rozwojowi tożsamości zawodowej. Każda szkoła wypełnia swoje cele i tworzy własną tożsamość, realizując funkcje dydaktyczno-wychowawcze na miarę współczesnych potrzeb i oczekiwań. Można to zauważyć, gdy kolejne pokolenia identyfikują się ze „swoją” szkołą, dokonują wyboru tej samej szkoły dla swoich dzieci z powodu jej organizacji, renomy, poziomu kultury osobistej i zawodowej. W szkole odbywa się praca zarówno indywidualna, jak i zespołowa nauczycieli, tu spotyka się wiedza pedagogiczna w zakresie metod nauczania kształtujących kompetencje kreatywne młodych nauczycieli z kulturą organizacyjną. Poszukiwanie nowych metod nauczania sprzyjających rozwojowi kompetencji kreatywnych oraz kreatywnej osobowości jest problemem niezwykle aktualnym w obecnym dyskursie naukowym. Przed współczesną edukacją stoi zatem zadanie rozwoju umiejętności kreatywności, gdyż tylko takie osoby będą w stanie stawić czoła wyzwaniom obecnego świata.

Uznanie wczesnej edukacji jako podstawy całożyciowego uczenia się wymaga nowych kompetencji nauczycielskich w kierunku rozwijania u dzieci zainteresowań, wewnętrznej motywacji i entuzjazmu do uczenia się oraz kształtowania potrzeby osobistego rozwoju. Chodzi o kompetencje badawcze, diagnostyczne, krytyczne myślenie, refleksyjność wobec własnej pracy, umiejętność przekształcania projektów działania edukacyjnego, dostosowywania i tworzenia programów edukacyjnych i zajęć odpowiednich do możliwości uczniów i potrzeb klasy, umiejętność pracy zespołowej, współpracy z rodzicami.

Ewa Kobyłecka, wskazuje że „edukację determinuje kultura, zwłaszcza kultura symboliczna, jest ona «dziełem wybitnych jednostek, tworzących i realizujących jej programy», wśród których wymienić należy również nauczycieli” (Kobyłecka 2005, s. 9). Pogląd ten popiera Lech Witkowski, który stwierdził, iż „edukacja stała się [...] zasadniczym ekranem kultury i od nas zależy, co nam będzie wyświetlane, a myślenie pedagogiczne jest ekranem kultury humanistycznej społeczeństwa” (Witkowski, 1998, s. 9).

Kultura pedagogiczna kształtuje pewien horyzont, który może zamykać się w określonym kanonie odrębnej świadomości podejmowanych działań i wymagań.

Może także otwierać się na Inność i dzięki zapożyczeniom z innych kultur i doświadczeń pedagogicznych rozwijać się. Edukacja pomaga wychodzić poza kanon, przekraczać granice kulturowe, co jest niezwykle ważne w sytuacji współczesnego świata i doświadczeń młodego pokolenia (Nikitorowicz, 2005).

Prof. dr hab. Mirosław J. Śmiałek we wprowadzeniu do publikacji Kamili Lorek: *Nauczyciel (zdolny) w przestrzeni współczesnej edukacji* wskazuje na fakt członkostwa Polski w Unii Europejskiej, które zobowiązuje do dostosowywania wielu regulacji nie tylko prawnych związanych z edukacją. Przedstawia swoje stanowisko dotyczące „ujednoczenia wymagań w zakresie europejskiego szkolnictwa, na wszystkich poziomach, gdyż może to w konsekwencji jedynie ułatwić wszystkim zainteresowanym funkcjonowanie zawodowe w przestrzeni edukacji” (Lorek, 2011, s. 5).

Faktem jest, że dzieci rozpoczynające naukę teraz i te przed 30 laty wykazują znaczne różnice w rozwoju intelektualnym i znajomości świata, wymagają więc innych metod nauczania. Często ich wiedza (szczególnie fragmentaryczna) i sprawności przewyższają umiejętności dorosłego pokolenia. Ponadto dzieci nie mają pamięci wstecznej, jak pokolenie dorosłych, ale za to mają wyobraźnię, także inspirowaną nowoczesnymi bajkami i grami komputerowymi, dlatego inaczej opisują świat. A zatem przed szkołą i nauczycielami stają nowe wyzwania, nowe doświadczenia, które zdobywać będą w trakcie swojej pracy twórczej razem z uczniami.

Nie ulega wątpliwości, że

przyszłość polskiej edukacji, na wszystkich poziomach, zależy przede wszystkim od nauczycieli dobrze wykształconych, kreatywnych, oddanych sprawie (może z powołania – choć to dziś słowo zapomniane), nauczycieli ZDOLNYCH, wybieranych do zawodu na podstawie rzetelnej procedury konkursowej. (...) Nie ulega żadnej wątpliwości, że szczególną uwagę należy zwrócić na wykształcenie nauczycieli na poziomie edukacji elementarnej. Na tym poziomie jest to bardzo odpowiedzialna praca z dziećmi. To początek wspólnej drogi ucznia i nauczyciela, wzajemnego procesu wzrastania w człowieczeństwie, wzajemnego odnajdywania się na skrzyżowaniach wielu dróg życiowych, dokonywania wyborów, podążania za tym, kto WIE, za liderem, za przywódcą edukacyjnym. Może najwyższy czas specjalizacje i specjalności nauczycielskie proponować najzdolniejszym studentom i kształcić ZDOLNYCH nauczycieli, kreatywnych, twórczych, o wysokich kompetencjach (Śmiałek w: Lorek, 2011, s. 6).

Alina Tomaszewska prowadziła badania z których wynika, że nauczyciel współcześnie: „(...) nie tylko przekazuje wiedzę, ale ma być doradcą w uczeniu się, ma wspomagać nabywanie, odkrywanie wiedzy, poglądów, umiejętności” (2009, s. 181).

Tymczasem dynamicznie zmieniający się świat, doświadczany obecnie chaos w kulturze poznania, najlepiej dostrzegany w różnicach form komunikacji pomiędzy rodzicami a dziećmi, nauczycielami i uczniami, ukazuje otwieranie się nowej epoki w dziejach poznania: epoki oralnej, pisemnej i medialnej¹. Cyfrowe poszerzenie relacji międzyludzkich otwiera epokę poznania medialnego. Rodzi się zatem pytanie, czy wielu nauczających pedagogów jest świadomych długofalowości i trwałości ich działań edukacyjno-wychowawczych?

Procesu wspierania rozwoju kompetencji kluczowych nie można zadekretować i ująć odgórnie w jednolite ramy. Charakter współczesnej rzeczywistości jest złożony, wymaga nieustannie rozwijającego się społeczeństwa wiedzy i społeczeństwa uczącego się przez całe życie w sieci społecznej i informatycznej. Sztuczna inteligencja zmieni formy i metody nauczania, zrewolucjonizuje myślenie i relacje międzyludzkie. Pomoże młodym uczniom rozwijać umiejętności logicznego rozumowania, zrozumieć nowe narzędzia cyfrowe, które pomogą dzieciom zwiększyć ich świadomość i bystrość.

Sztuczna inteligencja jest zdolnością systemów technicznych do wykazywania ludzkich umiejętności, takich jak rozumowanie, uczenie się, planowanie i kreatywność¹. Wielka tu rola nauczyciela, który wprowadzając dziecko w nową cywilizację, potrafi przekazać to, co najważniejsze – wartości ludzkie. Wychowanie najmłodszego pokolenia łączyć będzie ciągłość życia z nadzieją na odnowę świata w nowej cywilizacji. W chwili obecnej sztuczna inteligencja może przysparzać nauczycielom trudności w wykonywaniu zawodu, gdyż uczniowie korzystają z botów przy pisaniu wypracowań czy rozwiązywaniu testów. Co nie znaczy, że w niedalekiej przyszłości człowieka zastąpi bot.

Dlatego „współczesny nauczyciel staje się osobą wprowadzającą ucznia w perspektywę konieczności permanentnego rozwoju – idei ustawicznego uczenia się (...). Od jakości oświaty zależy sprostanie nowym wyzwaniom cywilizacyjnym i kulturowym, to za dalsze losy ludzkości (...) w dużej mierze współodpowiedzialny jest nauczyciel” (Szymański, 2005, s. 80).

Kultura organizacyjna w oświacie może dotyczyć różnych zakresów i poziomów funkcjonowania całego systemu, co pozwala wyróżnić: kulturę organizacyjną poszczególnych typów szkół i innych instytucji oświatowo-wychowawczych, kulturę organizacyjną konkretnych rad pedagogicznych i indywidualnych nauczycieli, zespołów uczniowskich i samych uczniów, kulturę kierowniczą dyrektorów

¹ Systematykę trzech etapów dziejów poznania przedstawił Jacek Dukaj w książce *Po piśmie*, określając je terminami „oralna”, „piśmienna” i „bezpośredniego transferu przeżyć”. Uznając prawidłowość tej systematyki w rozwoju wiedzy dla trzeciego okresu, proponuję przyjąć prostszy termin: „epoka medialna”.

i całego systemu zarządzania oświatą (Przyborowska, 2007, s. 35). Kultura organizacyjna w oświacie jest widoczna w całej jej strukturze, poszczególnych szczeblach i poziomach: indywidualnym, zespołowym, grupy i organizacji (Tuohy, 2002, s. 56-58). Poziom indywidualny dotyczy wszystkich uczestników procesu edukacji: nauczycieli, uczniów, dyrekcji oraz pracowników administracji. Każdy z nich przyjmuje cele, wartości i kulturę szkoły, stąd też na tym poziomie można dostrzec, w jaki sposób nauczyciel buduje swoją tożsamość zawodową oraz planuje rozwój zawodowy (Tuohy, 2002, s. 59). Na poziomie zespołu nauczyciele kształtują umiejętności merytoryczne, kompetencje personalne i interpersonalne, co nie jest zadaniem łatwym, bowiem, jak wskazują badania, nauczyciele nie mają kompetencji do kooperacji, nie potrafią podejmować decyzji grupowych (Tuohy, 2002, s. 61). W zakresie poziomu trzeciego (grupa: nauczyciele, uczniowie, kierownictwo, władze oświatowe) odbywa się międzypoziomowa współpraca (Tuohy, 2002, s. 63). Poziom czwarty to szkoła jako instytucja posiadająca własne cele i tożsamość (Tuohy, 2002, s. 65).

Zgodnie z założeniami powyższej koncepcji, edukacja jest częścią „kontynentu kulturowego”, pełni w kulturze określoną funkcję, wpływa na życie ludzi, którzy w niej partycypują, oraz udostępnia im zasoby warunkujące funkcjonowanie w rzeczywistości społecznej (Bruner, 2006, s. 17). Edukacja musi zatem pomóc jednostkom wzrastającym w szeroko pojętej kulturze odnaleźć ich własną tożsamość, co pozwoli im na nieskrępowane poszukiwanie i rozumienie znaczeń. Nerozerwalny związek kultury i edukacji dostrzega także Ewa Kobyłecka, pisząc, że „edukację determinuje kultura, zwłaszcza kultura symboliczna, jest ona «dziełem wybitnych jednostek, tworzących i realizujących jej programy», wśród których wymienić należy również nauczycieli” (Kobyłecka, 2005, s. 9). Pogląd ten popiera Lech Witkowski, który stwierdził, że „edukacja stała się [...] zasadniczym ekranem kultury i od nas zależy, co nam będzie wyświetlane, a myślenie pedagogiczne jest ekranem kultury humanistycznej społeczeństwa” (Witkowski, 1998, s. 9).

Można zatem stwierdzić, że kreowanie środowiska szeroko rozumianej kultury edukacji powinno w istotny sposób uwzględnić potrzeby uczącego się. Wynikają one przede wszystkim z rozwoju oraz z potrzeby wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w tym rozwoju. Konieczne zatem wydaje się nabycie wiedzy na temat wykorzystania nowych technologii w edukacji, tworzenia zintegrowanego środowiska, aby dostarczać uczniom nowych doświadczeń pozytywnych i uczuć, których uczniowie bardzo potrzebują, szczególnie w trudnej codziennej rzeczywistości rodzinnej.

1. KULTURA NAUCZANIA I UCZENIA SIĘ

Obecnie realizację procesów edukacyjnych określa się jako „nową kulturę uczenia się”. Wyrasta ona nie tylko z tradycji, ale także z międzynarodowej dyskusji na temat standardów kształcenia, zdobywania kompetencji, szczególnie jako efektu działalności nauczycieli i uczniów. Nie jest ona na naszym gruncie czymś zupełnie nowym. Podobny model szkoły wypracował w polskiej pedagogice społecznej Aleksander Kamiński (1972), zwłaszcza w zakresie organizowania pracy dydaktycznej nauczyciela i kultury zachowania w szkole. „Nowa kultura uczenia się” polega na rozbudowie koncepcji wspierania uczniów w razie potrzeby, a także na zachowaniu tzw. kultury bycia i budzenia kreatywności oraz na intensyfikacji kontaktów szkoły z rodzicami i ze środowiskiem lokalnym (Szymaniak, 2014, s. 36). We współczesnej edukacji zmienia się rola nauczyciela. Staje się on moderatorem i doradcą, który jest gotowy, aby zaangażować uczniów do współodpowiedzialności za szkolną codzienność i jednocześnie otwierać im nowe horyzonty, np. możliwość współpracy z ekspertami. O wynikach nauki decyduje nie tylko nauczyciel, ale w dużej mierze również aktywność własna dziecka. Uczeń może poprzez własną działalność, zarówno odtwórczą, jak i twórczą, poznawać i rozwijać swoje talenty, zdolności i uzdolnienia oraz zamiłowania. Może także prezentować swoje indywidualne pomysły, dyskutować na ich temat, a także na temat swojego miejsca oraz osiągnięć w pracy zespołowej. Dynamiczne przemiany zachodzące w otaczającym nas świecie skłaniają do postawienia pytań: Jak powinniśmy uczyć w dzisiejszej szkole? Czy możemy przygotować samych siebie, nauczycieli i uczniów do życia w świecie, który cechują tak nieprzewidywalne przemiany? Czego powinniśmy uczyć, by pomóc uczniom rozwijać się w rzeczywistości XXI wieku? Jak zmieni się proces nauczania–uczenia się w kontekście pojawienia się sztucznej inteligencji w edukacji i nie tylko? Na te pytania odpowiada Jacek Wołowicz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

Aby zmienić szkołę, musimy zmienić to, co dzieje się na lekcjach. Powinniśmy odejść od kultury nauczania i wprowadzić kulturę uczenia się [...]. Kończy się era, w której główną rolę w klasie pełnił nauczyciel i *ex cathedra* wygłaszał wykład, a uczniowie mieli jedynie słuchać i zapamiętywać. Badania naukowe wskazują, że najlepsze efekty edukacja przynosi wtedy, kiedy obie strony są aktywne – zarówno uczący, jak i uczniowie (Głębocka, 2019, s. 5).

Kadra pedagogiczna tkwi jeszcze zbyt często w pewnym schemacie działań zawodowych. Ciągłe zbyt wielu nauczycieli przekonanych jest, że tradycyjne

sposoby nauczania są najskuteczniejsze. Tradycyjny model edukacji/nauczania już się nie sprawdza, ponieważ kształcimy pokolenie, które wyrasta tak w rzeczywistości realnej, jak i wirtualnej. Nauczyciele w świecie medialnym i zarazem cyfrowym są „jeden krok” za uczniami, toteż poszukują ciekawych propozycji, wykorzystują różnorodne środki dydaktyczne, żeby zaktywizować uczniów i włączyć ich do procesu edukacyjnego. Posługiwanie się „tradycyjnymi”, chociaż wykreowanymi w XX wieku, metodami aktywizującymi uczniów już nie wystarcza. Ciągłe jeszcze do aktywnego uczenia się „popycha” ucznia nauczyciel, a nie wewnętrzna motywacja. Warunkiem jej uzewnętrzniania jest potrzeba kreatywności, a tę trzeba „uwolnić” w twórczym procesie edukacyjnym. Organizacja takiego procesu należy do nauczyciela.

2. LEKCJE W NOWOCZESNEJ SZKOLE?

Współcześnie potrzebna jest iskra, która rozbudzi w nauczycielach chęć doskonalenia swojej pracy, wykorzystywanie nowych metod uczenia się, m.in. *storytellingu*, grywalizacji, *design thinkingu*, technologii informacyjno-komunikacyjnych, myślenia krytycznego czy *sketchnotingu*, które zaangażują ucznia w proces dydaktyczny i wychowawczy. Istotne są również relacje, zależności między nauczycielem i uczniami w klasie. Dziś już wiadomo, że bez dobrej relacji nauczyciel–uczeń w szkole nie ma efektów. Potrzebna jest tu szeroka wiedza psychologiczna nauczyciela, znajomość nie tylko możliwości uczniów, ale ich stymulacja i akceptacja, a także umiejętność prowadzenia dialogu z uczniem, przydzielanie zadań na miarę możliwości osiągnięcia jego sukcesu. Każdy uczeń ma określony potencjał i odwołanie do teorii wielorakiej inteligencji Gardnera pozwoli na dowartościowanie, uaktywnienie i zainteresowanie przedmiotem. Dobry nauczyciel szuka tego, co dobre, ukryte w uczniu, i wydobywa, otwiera, wskazuje możliwości. Ważne, by mieć świadomość, że „każdy owoc dojrzewa w odpowiednim dla niego czasie”, a uczeń pracuje w swoim tempie.

Nauczyciel może stosować doskonale metody, wykorzystywać nowoczesne środki dydaktyczne, ale jeśli nie dostrzega aktywności uczniów i nie dowartościowuje ich, wówczas tracą oni zainteresowanie uczeniem się. Jeśli uczeń nie czuje się bezpiecznie, ponieważ nauczyciel ciągle krytykuje jego potknięcia, to traci motywację do aktywnego uczestnictwa w lekcji, a co za tym idzie – do uczenia się. O tych relacjach, a przede wszystkim o ich budowaniu, należy pamiętać w ramach „kultury uczenia się”. Jak zatem mogą wyglądać lekcje w nowoczesnej szkole? Na to pytanie poszukujemy odpowiedzi w koncepcjach m.in. mistrzów

teorii konstruktywizmu, którzy kulturę uczenia się ujmują poetycko jako „jaskółkę światowych trendów”. Jerome Seymour Bruner, jeden z mistrzów teorii konstruktywizmu, stanowiącego od wielu lat fundament podstaw programowych, podkreśla rolę w rozwoju jednostki tzw. modelu w zakresie kompetencji – osoby lub grupy społecznej, będącej swoistym układem odniesienia, ideałem. Dziś dyrektor szkoły czy placówki oświatowej musi opierać swoje działania na zaufaniu do kompetencji nauczyciela, powinien umieć delegować działania adekwatnie do ich sprawdzonych predyspozycji, być znawcą najnowszych teorii motywacji, umieć je rozpoznawać i wykorzystywać. Warto zadać sobie, i nie tylko, zasadnicze pytanie dotyczące trendów i ich urzeczywistnienia w procesach edukacyjnych. Czy możemy przygotować samych siebie – nauczycieli i uczniów – do życia w świecie, który cechują tak nieprzewidywalne przemiany? Nauczyciele mogą aranżować sytuacje dydaktyczne, które pozwolą uczniom rozwijać zdolności rozumienia docierających (często w nadmiarze) informacji, odróżniania tego, co ważne, od tego, co nie jest istotne, a przede wszystkim kształtować w młodych ludziach umiejętność organizowania/syntezy otrzymywanych informacji w szerszy obraz świata. Takie podejście nauczycieli do procesu uczenia się zmienia sposób myślenia i interpretowania świata przez uczniów. Jak więc to pokolenie uczniów funkcjonuje w rzeczywistości, na którą nie ma znaczącego wpływu i jest po prostu jej konsumentem? Jean M. Twenge (2022), psycholożka z Uniwersytetu w San Diego, nazywa młodych iPokoleniem. Jego przedstawiciele urodzeni w latach 1995-2012 dorastają ze smartfonami, które towarzyszą im w życiu non stop, w dzień i w nocy, mają konto na Instagramie przed rozpoczęciem szkoły średniej i nie pamiętają czasów przed Internetem. Wszystkie te kwestie mocno zmieniły wiele aspektów życia dzieci i nastolatków, naturę ich interakcji oraz wpłynęły na kondycję zdrowia psychicznego². Najbardziej niepokojące jest to, że „ludzie z iPokolenia boją się nie tylko fizycznego, lecz także emocjonalnego zagrożenia, związanego z dojrzałymi interakcjami społecznymi” (Twenge, 2022). Aby tego uniknąć, nastolatki coraz rzadziej spotykają się ze sobą. Liczba młodzieży, która spotyka się z przyjaciółmi, od 2000 r. spada każdego roku o 40%. Tylko 56% licealistów w 2015 roku umawiało się na randki (Kaźmierska i Brzeziński, 2018). Z badania *Nastolatki 3.0* przeprowadzonego w 2016 r. wynika, że 94% młodych ludzi używa urządzeń mobilnych i regularnie

² Jean M. Twenge – autorka wielu książek, m.in. *iGen* – twierdzi, że przedstawiciele młodego pokolenia iGen nie wyobrażają sobie życia bez stałego kontaktu z całym światem, który jest zamknięty w małym urządzeniu. To pokolenie internetu – iGEN – jest stale „podłączone” do urządzeń mobilnych, dorastające z telefonem komórkowym w tornistrze. Pokolenie iGen (i – internet, gen – generation) to osoby, które świat poznają głównie przez przekazy internetowe i medialne.

korzysta z Internetu. Online pozostaje cały czas 30%, a z serwisów społecznościach codziennie korzysta 78% badanych (Instytut badawczy NASK, 2016).

Nowe technologie, a szczególnie Internet, miały przede wszystkim ułatwić komunikację i łączyć ludzi. Tymczasem często sprawiają, „że czują się bardziej samotni, bo samotność niekoniecznie musi oznaczać bycie samemu, lecz uczucie osamotnienia wśród innych. Tych «innych» wokół siebie możemy mieć wielu. Facebook pozwala użytkownikom mieć aż pięć tysięcy znajomych. Jeśli chcą ich więcej, portal sugeruje zmianę profilu na fanpage. Czy pięć tysięcy znajomych może zagłuszyć poczucie osamotnienia?” (Kaźmierska i Brzeziński, 2018). Pewnie nie, gdy brakuje przynajmniej jednego, prawdziwego przyjaciela.

3. CZEGO I JAK UCZYĆ W DZISIEJSZEJ SZKOLE – „CZTERY K”: KRYTYCZNE MYŚLENIE – KOMUNIKACJA – KOOPERACJA – KREATYWNOŚĆ

Wielu ekspertów zajmujących się pedagogiką twierdzi, że szkoły powinny przestawić się na uczenie w konwencji „cztery K” – krytycznego myślenia, komunikacji, kooperacji i kreatywności” (Davidson, 2017). „Ujmując to szerzej, szkoły powinny kłaść mniejszy nacisk na umiejętności techniczne, a silniej akcentować uniwersalne umiejętności życiowe. Najważniejsza będzie zdolność radzenia sobie ze zmianą, uczenia się nowych rzeczy i zachowywania równowagi psychicznej w nieznanym sytuacjach” (Harari, 2018). Umiejętności te będą niezbędne, aby poradzić sobie z pojawiającymi się na horyzoncie problemami, np. sztucznej inteligencji. Jesteśmy w przededniu fali *deepfake*’ów, czyli zmanipulowanych nagrań wideo, na których widać kogoś, kto mówi lub robi coś, czego tak naprawdę nie zrobił. Tego typu zjawiska mogą sprawić, że będziemy potrzebować określonych umiejętności i strategii radzenia sobie z trudnymi emocjonalnie sytuacjami. Co więcej, „w erze wszechobecnego kanałów informacji [...], człowiek konsumuje zbyt wiele informacji. Zbyt wiele, czyli tyle, że nie potrafi odnaleźć się w tej wielości, aby otrzymane informacje posortować, zinterpretować, a następnie wybrać te, które należy wpisać w siatkę poznawczą [...]” (Lewicki i Włodarczyk, 2016). Proces dezinformacji z przesytu spowoduje nieuchronnie zawężenie kompetencji kulturowych, wiedzy, tolerancji na inne poglądy, a w konsekwencji będzie prowadził do izolacji. Krytyczne myślenie stanie się zatem kluczową umiejętnością chroniącą nas przed manipulacją i uprzedzeniami, których ofiarą będziemy coraz częściej. Ważna w procesie uczenia się jest również umiejętność komunikacji i współpracy. Uczenie się to proces i na każdym jego etapie mogą pojawiać się trudności.

Współpraca daje możliwość łączenia koncepcji oraz weryfikowania własnych pomysłów w konfrontacji z innymi, a to wymaga wyższego poziomu zrozumienia, co w konsekwencji rozwija samego ucznia. Szkoła XXI wieku powinna być miejscem, gdzie zachęca się uczniów i tworzy warunki do kreatywności. Obecnie nie sprzyja temu struktura procesów edukacyjnych. Uczniowie są bombardowani serią niemal identycznych zadań do rozwiązania, tracą szansę rozwoju i nabywania nowych kompetencji. Znacznie lepszą propozycją jest wybieranie kilku problemów i szukanie ich rozwiązań na różne sposoby, tzw. podejście wielowymiarowe. Przykładowo, do każdego zadania czy problemu można zadać pytania:

- Czy potrafisz rozwiązać to zadanie graficznie, za pomocą obrazów, łącząc ilustracje z symbolami i kolorami?
- Czy potrafisz napisać historię przedstawiającą istotę pytania?
- Czy potrafisz przedstawić problem w inny sposób – za pomocą szkicu, przedmiotu, ruchu?

Takie podejście do zadań, a więc formułowanie problemów stosowane na różnych przedmiotach, niewątpliwie rozwija kreatywność uczniów oraz zwiększa ich koncentrację i zaangażowanie na zajęciach, poprawia również rozumienie omawianych zagadnień.

Ze zróżnicowanymi koncepcjami edukacji w tzw. cywilizowanym świecie, współgrają różne podejścia do uczenia się. W roku 2012 ekipa PISA analizowała nie tylko wyniki testów, ale też podejście uczniów do nauki. Zadano badanym uczniom pytanie sondażowe o to, w jaki sposób się uczą. Badacze wyodrębnili trzy sposoby podejścia do nauki:

- podejście pamięciowe – uczniowie wkuwali na pamięć wszystko, co nauczyciel im przekazywał w trakcie zajęć;
- podejście relacyjne – uczniowie odnosili nowe teorie do tych, które już znali;
- podejście polegające na samokontroli – uczniowie oceniali stopień swojej wiedzy i sami decydowali, czego jeszcze muszą się nauczyć.

Młodzi ludzie nabierają umiejętności elastycznego myślenia i w rezultacie mają ogromne szanse zostać w przyszłości pionierami w różnych dyscyplinach. Istnieje zapewne bardzo wiele sposobów budowania kultury uczenia się w naszych szkołach. Ale tym, co powinno liczyć się najbardziej jest, jak napisała Jo Boaler w książce „*Umysł bez granic*” (2019)³:

³ Jo Boaler (2019). „*Umysł bez granic*”: *ucz się, zmieniaj siebie i żyj bez ograniczeń*. Wydawnictwo HarlerCollins Polska. Autorka przytacza nierozwiązany jak dotąd problem matematyczny, zwany problemem Collatza: w tej funkcji problemem jest to, że podane prawidłowości zachodzą kolejno wtedy, kiedy zmienna „n” jest parzysta i nieparzysta. Zabawa polega więc na tym, że jeśli liczba jest parzysta, dzielimy ją przez 2, a jeśli liczba jest nieparzysta, mnożymy przez 3 i dodajemy 1. Tak w nieskończoność.

- motywacja do zdobywania wiedzy,
- gotowość uczniów, rodziców i nauczycieli do współpracy,
- zdolność uczniów i nauczycieli do kształtowania takich relacji, które będą fundamentem dobrego nauczania i uczenia się⁴ (J. Bauer, 2015).

Myślenie krytyczne jest jedną z istotnych kompetencji człowieka żyjącego w XXI wieku i pomaga korzystać z docierających do nas wiadomości. Wiąże się z szeregiem istotnych umiejętności, które ułatwiają życie w gąszczu informacji.

Człowiek myślący krytycznie umie:

- dokonywać analizy odbieranych treści,
- odróżniać prawdę od fikcji,
- tworzyć logiczne powiązania pomiędzy faktami i przewidywać konsekwencje,
- logicznie argumentować,
- wyciągać wnioski na podstawie dokonanej analizy sytuacji,
- poddawać w wątpliwość deklarowane oczywistości,
- przetwarzać zdobyte informacje,
- zrozumieć emocje innych osób oraz własne,
- rozstrzygać kwestie sporne na podstawie faktów i zdefiniowanych potrzeb.

Myślenie wizualne to nie (tylko) rysowanie. Jeden obraz wart więcej niż tysiąc słów – to chińskie przysłowie nabiera dziś szczególnego znaczenia. Być może w Chinach, zamieszkałych przez blisko sześćdziesiąt grup etnicznych, obraz był odpowiedzią na potrzebę poszukiwania uniwersalnego kodu ułatwiającego komunikację, rozumienie i tworzenie informacji, rozwiązywanie problemów (Jóźwik, 2017). W wymiarze globalnym edukacji konsekwentnie zmierzamy do wykorzystywania innowacyjnych metod uczenia się. Nie wszystkie systemy edukacyjne są na te metody otwarte. Jednak ich rozpoznanie i próba zastosowania, choćby w praktyce kształcenia akademickiego, otwierają przestrzeń do zaspokojenia realnych potrzeb rozwoju pokolenia XXI wieku. A oto niektóre z tych propozycji. *Sketchnoting* (ang. *sketch* – ‘szkie’, *noting* – ‘notowanie’) – to sposób na notowanie, zapamiętywanie i prezentowanie najróżniejszych treści w formie wizualnej – z wykorzystaniem rysunków, symboli i innych dowolnych znaków graficznych. *Sketchnoting* idealnie wkomponowuje się w obszar myślenia wizualnego. To sposób myślenia, który przenosimy na papier za pomocą słów i obrazów. To alfabet myślenia wizualnego. Najbardziej popularnym stylem są *sketchnotki* robione Pionowo, a także Droga, Promyki i Chmurki. Wyrazić to można następująco:

⁴ Na podst. J. Bauer (2015). *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*. Słupsk: Dobra Literatura. Prof. Joachim Bauer jest neurobiologiem, lekarzem i psychoterapeutą. Wykłada na Uniwersytecie we Fryburgu. Za swoją pracę badawczą otrzymał prestiżową nagrodę „Organon”. Książka Bauera jest pracą przeglądową, dotyczącą neurologicznego podłoża empatii, tj. neuronów lustrzanych.

„Jeśli w ogóle nie znasz tekstu, polecam schemat Pionowy, Drogę, Chmurki i Okręgi”. W schemacie pionowym zapisuje się wszystko od góry do dołu, więc nie trzeba zastanawiać się zbyt długo nad ułożeniem wyrazów czy rysunków.

Dorota Klus-Stańska we Wprowadzeniu do książki (*Anty*) *edukacja wczesnoszkolna* wskazuje, że właśnie ten etap kształcenia okazuje się „palącym problemem”. Edukacja wczesnoszkolna dotyczy „okresu życia człowieka o szczególnym znaczeniu. To czas rozwoju jednostki cechującej się silną wrażliwością na oddziaływanie zewnętrzne, dużą ‘plastycznością’ i pewną bezbronnością poznawczą, emocjonalną i tożsamościową wobec wpływów, jakim jest poddawana” (Klus-Stańska, 2014, s. 16).

Należy zgodzić się z Zygmuntem Baumanem, że zadanie wszelkiej edukacji „musi oznaczać kształtowanie umiejętności ‘zmiany ram działania’ i przezwyciężania pokusy ucieczki od wolności. Lękowi związanemu z niepewnością towarzyszy radość z tego, co nowe i nieznanne” (Bauman 2007, s. 153).

Możliwe i pożądane byłoby wykorzystanie *storytellingu* na godzinach wychowawczych na każdym etapie edukacyjnym m.in. do integracji zespołu klasowego. Można opowiadać historie o spotkaniu pierwiastków chemicznych i tworzeniu związków, to sposób na łączenie różnych dziedzin wiedzy, potwierdzenie, że można uczyć inaczej. Można stosować wiele różnych, ciekawych, w większości nieznanymi wcześniej pomocy dydaktycznych, oddziałujących na wyobraźnię, pobudzających kreatywność (karty wizualne, teatrzyk kamishibai, kostki do *storytellingu*, klocki). Duże możliwości daje wykorzystanie publikacji popularnonaukowych do budowania opowieści. Można mówić inaczej niż językiem wzorów i definicji. Możliwość połączenia myślenia wizualnego ze *storytellingiem* (rysowanie własnych kart obrazkowych, plansz do teatrzyku kamishibai). *Storytelling* pomocny może być w rozwijaniu wielu kompetencji kluczowych, nie tylko tworzenia i rozumienia informacji oraz świadomości i ekspresji kulturalnej, ale również kompetencji naukowych, matematyczno-przyrodniczych itp.

Warto zwrócić uwagę na możliwość „terapeutycznego” oddziaływania *storytellingu*, odkrywania dzięki niemu własnych, nieznanymi wcześniej talentów i potencjału „Każdy może być opowiadaczem”, „To nie takie trudne”, „Można dobrze się bawić, wzruszać, śmiać się – świetne ćwiczenia”.

4. EWALUACJA WŁASNEJ PRACY NAUCZYCIELA ORAZ WEWNĘTRZNEJ PRACY SZKOŁY W MODELU BADANIA PRZEZ DZIAŁANIE

Celem ewaluacji miało być poszerzenie wiedzy o szkole, o własnej pracy, aby dała ona podstawę do planowania rozwoju szkoły. Obszary najczęściej poddawane ewaluacji to metody nauczania, osiągnięcia uczniów, ocenianie oraz dostosowanie wymagań do potrzeb i możliwości uczniów. Nieliczni nauczyciele wskazują na formy angażowania innych nauczycieli do prowadzonej ewaluacji, które odnoszą się do procesu badawczego.

W kontekście rekonstrukcji podejścia do fenomenu kultury szkoły/organizacji, kultury nauczania–uczenia się, w kierunku „nowej kultury uczenia się”, której istotę stanowią: Krytyczne myślenie – Komunikacja – Kooperacja – Kreatywność, nowego wymiaru nabiera ewaluacja. Od 2004 roku zmieniała się definicja, a co za tym idzie – rozumienie ewaluacji w przepisach prawa regulujących kwestie nadzoru pedagogicznego – od modelu „pomiarowego”, skutkującego oceną, po model ewaluacji dialogicznej, otwierającej przestrzeń do demokratycznej partycypacji wszystkich członków szkolnej społeczności w budowaniu jakości placówki. I tak działania nauczycieli ukierunkowane powinny być na wspieranie uczenia się uczniów poprzez np. indywidualizację pracy z uczniami, angażowanie ich do uczenia się we współpracy, stosowanie metod i form oceniania sprzyjających rozwojowi uczniów. Ważne, aby wyniki ewaluacji stały się podstawą dyskusji o tym, jakie propozycje zmian konstruktywnych rozpatrywać i wdrażać. A zatem, nie ocena wyrażona stopniem, ale zastosowanie pojęć opisujących jakość oraz wartość zrealizowanych przez ucznia zadań dydaktycznych w toku uczenia się oraz poziom uzyskanych efektów w postaci wiedzy, umiejętności, kompetencji, rozwijanych zdolności i uzdolnień oraz kształtowanych postaw. Ewaluacja, aby rzeczywiście pełniła swoją funkcję i była realnym wskaźnikiem jakości realizacji procesów edukacyjnych i osiągniętych efektów, powinna stanowić nieodłączny aspekt pracy zawodowej nauczyciela. Autoewaluacja jest systematyczną refleksją nad własną pracą, jest podstawą planowania i rozwoju umiejętności i kompetencji oraz określania jakości własnego profesjonalizmu (używając ugruntowanego określenia „samoocena”), powinna przejawiać się w permanentnym kształtowaniu własnej postawy wyrażanej w aktywnym i twórczym podejściu do doskonalenia się w wykonywanym zawodzie. Tylko taka postawa otwiera nauczycielom możliwości oraz umiejętności „nadażania” za zmianami cywilizacyjnymi we wszystkich obszarach życia, ze szczególnym uwzględnieniem relacji społecznych stanowiących fundament procesów edukacyjnych. Autoewaluacja

odnosi się również do monitorowania i budowania obszarów własnego zdrowia, a także zdrowia uczniów, a więc zdrowia społeczno-emocjonalnego, fizycznego, psychicznego, umysłowego oraz duchowego.

Ewaluacja, której głównym celem jest monitorowanie jakości pracy szkoły w pełnym wymiarze działalności z uwzględnieniem wszystkich istotnych czynników zewnętrznych i wewnętrznych, może i powinna być realizowana w toku badania przez działanie. Metodologia badania przez działanie otwiera możliwości zarówno badania jakości kształcenia, jak i organizowania procesów edukacyjnych oraz daje podstawy i uprawnienia wszystkim podmiotom tych procesów do dokonywania zmian, a więc realizowania modernizacji i wprowadzania innowacji, a reasumując – kreowania „nowej kultury uczenia się”.

PODSUMOWANIE

Przedmiotem moich rozważań odnoszących się do kultury szkoły uczyniłam przede wszystkim „nową kulturę uczenia się”. Warto więc w charakterze podsumowania przytoczyć jeszcze kilka stanowisk pedagogów odnoszących się właśnie do kultury szkoły. I tak Dorota Klus-Stańska akcentuje, że możemy założyć, iż kultura szkoły [...] „oznacza konfigurację przekonań, wartości, norm i wzorców zachowań związanych z akceptowanymi w szkole sposobami oddziaływań na uczniów” (Klus-Stańska, 2010, s. 116). Z kolei Ewa Jówko łączy kulturę szkolną z wychowywaniem ku wartościom, tworzeniem odpowiedniej atmosfery opartej na szacunku i empatii, poczuciu bezpieczeństwa i zaufaniu. Równocześnie wyraża stanowisko, że „pojęcie kultury szkoły jest niedostatecznie przedstawione w literaturze przedmiotu, a często wręcz zaniechane” (Jówko, 2008, s. 164). Jako kulturę szkoły określa się również: „Wspólne zmaganie się z zadaniem, z problemem na linii nauczyciel – uczeń i uczniowie między sobą, co może i powinno doprowadzić do wspólnoty” – piszą Jurgen Rekus i Thomas Mikhail w *Neues schulpädagogisches Wörterbuch [Nowy słownik pedagogiki szkolnej]* (2013, s. 133). Przedstawione, współgrające z przemianami cywilizacyjnymi, tj. z cyfryzacją świata, metody uczenia się „opisują” w charakterystycznym dla nich języku kulturę szkoły. Koncentracja na jakości kształcenia urzeczywistniana ewaluacją procesów edukacyjnych oraz autoewaluacją podmiotów edukacji sprawia, że rodzice często wybierają dla dzieci już nie tylko renomowane szkoły, ale coraz częściej szukają szkół prywatnych, w których panują relacje przyjaźni i życzliwości wzajemnej, a i architektura budynków zachęca do przebywania w nich. Uznanie cieszą się „dawne szkoły”, szczególnie

te z wieloletnią tradycją, co w większości dotyczy szkół ponadpodstawowych. Z reguły w aurze tych szkół znajduje się odbicie cech osoby, której szkoła nosi imię. Tak więc to właśnie kultura szkoły wyróżnia tę organizację.

W rzeczywistości kulturowej, społecznej i naukowej XXI wieku nie jest łatwo pisać- rozważać o edukacji. Te trudności dotyczą przede wszystkim tych krajów, w których rozwój edukacji nie odbywał się systematycznie i regularnie, ale podlegał przemianom „rewolucyjnym”. Zasady zmian w systemach edukacyjnych zostały rzetelnie opisane w naukowej literaturze polskich pedagogów koncentrujących się głównie na teoretycznych podstawach edukacji. W wymiarze praktycznym i metodycznym tych publikacji jest zdecydowanie mniej. Należy zatem zadbać, co jest oczywiste, nad kształceniem nauczycieli, którzy zrealizują nie tylko postulaty, ale również własne potrzeby twórczego podejścia do oczekiwanych zmian.

Kierunki zmian zostały syntetycznie przedstawione w artykule, ale ich istota tkwi w literaturze przedmiotu, którą polecam.

BIBLIOGRAFIA

- BAUER, J. (2015). *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*. Tłum. A. Lipiński. Słupsk: Dobra Literatura.
- BAUMAN, Z. (2007). Edukacja: wobec, wbrew i na rzecz ponowoczesności. W: M. Dzudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.). *Wychowanie. Pojęcia — procesy — konteksty*, t. I, s. 139-154. Gdansk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- BOALER, J. (2019). *Umysł bez granic. Ucz się, zmieniaj siebie i żyj bez ograniczeń*. Tłum. A. Ubik. Warszawa: HarperCollins Polska.
- BRUNER, J. S. (2006). Kultura edukacji, (seria: Horyzonty Nowoczesności, t. 44). Tłum. T. Brzostowska-Tereszkiewicz. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- DAVIDSON, C. N. (2017). *The new education. How to revolutionize the university to prepare students for a world in flux*. New York: Basic Books. 2017..
- DUKAJ, J. (2019). *Po piśmie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- ELSNER, D. (1997). *Stwórzmy wspaniałe przedszkole: materiały samokształceniowe dla dyrektorów*. Część 2. Chorzów: Mentor.
- GLEBOCKA, M. (2019). Jesteśmy impulsem zmiany. Rozmowa z Jackiem Wołowcem, dyrektorem Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. *Inspiracje. Pismo Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach*, 1–2, 5.
- HARARI, Y. N. (2018). *21 lekcji na XXI wiek*. Tłum. M. Romanek. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Instytut badawczy NASK (2016). *Raport Nastolatki 3.0. Wybrane wyniki ogólnopolskiego badania uczniów w szkołach*. <https://cyberprofilaktyka.pl/badania/RAPORT%20-%20Nastolatki%203.0%20-%20wybrane%20wyniki%20badania%20og%C3%B3lnopolskich.pdf>

- JÓWKO, E. (2008). Stosunki interpersonalne w szkole determinantem kultury szkoły współczesnej i przyszłej. W: B. Suchacka, M. Szymański (red.), *Szkoła w świecie współczesnym* (s. 163-168). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”. Kraków 2008.
- JÓZWIK, K. (2017). *Myślenie wizualne 2.0. Skuteczna komunikacja*. Warszawa: MT Biznes.
- KAMIŃSKI, A. (1972). *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KAŹMIERSKA, A., BRZEZIŃSKI, W. (2018). *Strefy cyberwojny*. Warszawa: Oficyna 4eM.
- KLUS-STAŃSKA D. (2010). Dzień jak co dzień. O barierach zmiany kultury. W: M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie* (T. 5, s. 301-325). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- KLUS-STAŃSKA D. (2014). Wprowadzenie. W: D. Klus-Stańska (red.), *(Anty) edukacja wczesnoszkolna*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- KLUS-STAŃSKA, D. (2010). *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- KOBYLECKA, E. (2005). *Nauczyciel wobec współczesnych zadań edukacyjnych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- LEWICKI, G., WŁODARCZYK J. (2016). News wars. Informacja, dziennikarze i media w erze neo-mediów. W: G. Lewicki (red.), *Miasta w nowym średniowieczu* (s. 107-125). Wrocław: Biuro Festiwalowe IMPART.
- LOREK, K. (2011). *Nauczyciel (zdolny) w przestrzeni współczesnej edukacji. Materiał pomocniczy dla studentów specjalizacji i specjalności nauczycielskich*. Kalisz: Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM w Kaliszu.
- PRZYBOROWSKA, B. (2007). *Kultura organizacyjna oświaty, w zmiennym otoczeniu*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP.
- REKUS, J., Mikhail Th. (2013). *Neues schulpädagogisches Wörterbuch*, Weinheim/Basel: Beltz-Juventa.
- SZYMANIAK, J. (2014). Pojęcie kultury i wspólnotowości szkolnej. „Nowa kultura uczenia się”. *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość*, 11, 29-42.
- TUOHY, D. (2002). *Dusza szkoły. O tym, co sprzyja zmianie i rozwojowi*. Tłum. K. Kruszewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- TWENGE, J. M. (2022). Wypowiedz na konferencji Naukowo Wychowawczej: „Rodzina w centrum uwagi, cz. 4. Siła usieciowionych więzi”. Rzeszów 11.02.2022
- TWENGE, Jean M. (2019). *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości. I co to oznacza dla nas wszystkich*. Tłum. O. Dziedzic. Sopot: Smak słowa.
- WITKOWSKI, L. (1998). *Edukacja wobec sporów (po)nowoczesność* (Wyd. 2. popr. i zm.) Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

NAUCZYCIEL I UCZEŃ W KULTURZE NAUCZANIA-UCZENIA SIĘ

STRESZCZENIE

Celem podjętych rozważań jest ukazanie oraz charakterystyka współczesnych uwarunkowań procesów edukacyjnych. Mówiąc o uwarunkowaniach koncentruję się przede wszystkim na tych

zewnętrznych, to one zmieniają się bowiem w tak przyśpieszonym tempie, że trudno nadążyć za innowacjami w organizowaniu procesów edukacyjnych. Czynniki zewnętrzne prowadzą do wyposażenia ucznia w narzędzia myślenia i uczenia się, które kreowane są jako efekt zmian cywilizacyjnych. Paradoksalnie relacje społeczne, komunikacja interpersonalna, a nade wszystko kultura nie nadążają za tymi zmianami. Pojęcie kultury pojawia się coraz częściej w odniesieniu do zjawisk spoza jej tradycyjnego rozumienia. Wydaje się być kategorią modną, wręcz uniwersalną, którą włączono w terminologię różnych dyscyplin naukowych z właściwym dla nich znaczeniem. Kultura organizacji, kultura uczenia się, kultura umysłu, kultura bycia, zachowania, to te spośród wielu przykładów, w jakich akcentuje się związek kultury z różnymi dziedzinami życia człowieka i jego otoczenia społecznego. Jednocześnie jest to dowód na obecność tego pojęcia kultury w rozważaniach nad edukacją. Edukacja spełnia funkcję „służebną” dla rozwoju człowieka, a zatem powinna być tak zorganizowana i kierować się takimi wartościami, które ten rozwój będą wspierać, a nie „etykietować”. W moim rozumieniu etykietowanie, to coraz więcej informacji, oczywiście „potrzebnych”, zarejestrowanych na różnego rodzaju przekaznikach, którymi pokolenie XXI wieku posługuje się czasami bardziej niż mózgiem. W tej sytuacji cywilizacyjno-społecznej powstają alternatywne koncepcje edukacji, których analiza krytyczna oraz możliwości aplikacji nabierają istotnego znaczenia w rozwoju zarówno jednostki, jak i społeczeństwa.

Słowa kluczowe: procesy edukacyjne; zmiany cywilizacyjne; kultura; alternatywne koncepcje edukacji.

TEACHER AND STUDENT IN A CULTURE OF LEARNING

SUMMARY

The purpose of these considerations is to show and characterize the contemporary determinants of educational processes. Speaking of conditions, I focus primarily on the external ones, because they are the ones that are changing at such an accelerated pace that it is difficult to keep up with the changes in organizing educational processes. These changes relate to equipping the student with the tools of thinking and learning, which result primarily from changes in civilization. Paradoxically, social relations, interpersonal communication and, above all, culture have not kept pace with these changes. The concept of culture is increasingly appearing in relation to phenomena outside its traditional understanding. It seems to be a fashionable, even universal category, which has been incorporated into the terminology of various scientific disciplines with the meaning appropriate to them. Culture of organization, culture of learning, culture of mind, culture of being, culture of behavior, are among the many examples in which the relationship of culture to various areas of human life or its social environment is accentuated, and at the same time evidence of the presence of this concept in the consideration of education. Education has a “servant” function for human development, and therefore it should be organized in such a way and guided by such values that will support this development, and not “label”. As I understand it, this labeling is more and more information, obviously “needed” recorded on various types of relays, which the 21st century generation is using more and more skillfully than the brain. In this situation of civilization and society, alternative concepts of education are emerging, the critical analysis of which and the possibilities of application become important in the development of both the individual and society.

Keywords: educational processes; civilizational changes; culture; alternative concepts of education.